

WITAJCIE!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy w nowym roku szkolnym numer gazetki szkolnej. Nasz zespół redakcyjny przygotował dla Was mnóstwo ciekawych informacji. Pora jednak, żebyście poznali naszych autorów.

Oto my:

z klasy V e: Natalia Borkowska, Tatiana Obst, Dominika Wieliczko, Maja Dyl, Błażej Synak, Oliwia Świdarska i Zuzia Szaciło.

Są też z nami gimnazjaliści z I a: Ania Nehring, Weronika Różycka, Weronika Majkowska oraz Adrian Skonieczek.

Czego możecie się po nas spodziewać? Samych dobrych rzeczy! Jesteśmy fajni, mądrzy i kreatywni, ale to już pewnie wiecie J

Możecie nas znaleźć w czwartki o 14.30 w sali 101.

Możecie też do nas napisać czworka.gazetka@gmail.com

Czekamy na Wasze opinie i pomysły.

Redakcja N4Y



To my

redakcja



logo

m.

W NUMERZE LISTOPADOWYM

Oliwia i Zuzia: Interesujący wywiad z panem od historii

Adrian Skonieczek: Skąd się wzięło Halloween?

Adrian Skonieczek: Quiz

Dominika Wieliczko: Relacja z rajdu zabytkowymi samochodami

Tatiana Obst: Ciekawostki naukowe

Błażej Synak: Kącik sportowca

Natalia Borkowska: Pomysły na dynię

Wasze opowiadania, wiersze, rysunki i zdjęcia

Weronika Majkowska: Sonda szkolna



Jesienna brzoza

Maja Dyl

Wywiad



Oliwia Świdarska i Zuzia Szaciło przeprowadziły w imieniu redakcji szkolnej gazetki ciekawą rozmowę z panem Pawłem Kowalczykiem – nauczycielem historii w naszej szkole. Zapraszamy do lektury.

Od kiedy zaczął Pan się interesować historią ?

To trudne pytanie. Chyba tata mi zaszczerpił taką miłość do historii w wieku 5 - 6 lat. Zacząłem oglądać "Krzyżaków", „Czterech pancernych". Chociaż nie uczyłem się dobrze historii.

Dlaczego akurat historia?

Tak wynika z osobistych zainteresowań. Wy też macie różne zainteresowania.

Co by pan zmienił gdyby był Pan królem Polski?

Nie jestem zwolennikiem monarchii. Wolałbym być prezydentem, jeżeli już. Co zmienił? Trudno mi powiedzieć. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Ile lat uczy Pan w naszej szkole?

Teraz mija drugi rok.

Jaki inny zawód brał Pan pod uwagę?

Kiedyś chciałem być żołnierzem. Coś nie wyszło.

Jak wyglądała Pana pierwsza lekcja? Jak uczniowie się zachowywali?

Uczniowie byli grzeczni. Pierwsza lekcja, którą przeprowadzaliśmy, była jeszcze na studiach. Był nauczyciel, który ich normalnie uczył. No, ale nie poszło zbyt dobrze, to była piąta klasa podstawówki. I trochę wyszedł mi z tego wykład, który trochę ich znudził. Ale zazwyczaj za pierwszym razem popełnia się dużo błędów.

Jakie miał Pan oceny z historii w podstawówce?

Jakoś specjalnie nie byłem dobry z historii, ale myślę, że utrzymałem się na 4.

O czym najbardziej lubi Pan opowiadać na lekcji?

Bardzo lubię lekcje o średniowieczu. A tak osobiście to lubię ten okres po 2. wojnie światowej, tak zwaną zimną wojnę.

Czego nie lubi Pan w swojej pracy?

Przede wszystkim hałasu na lekcji. Bo wiecie ja jestem jeden, a was prawie trzydziestu. Czasem jak trzy osoby się ruszą, to wydaje mi się to straszonym hałasem©

Jakie cechy charakteru ceni Pan u uczniów?

Ciekawość przede wszystkim. Jeżeli są ciekawi świata i pytają dużo, to chętnie odpowiadam

Jak Pańska rodzina ocenia Pana pracę ?

Nie mieli nic przeciwko, ale nie spodziewali się tego.

Czy czuje się Pan spełniony w swoim zawodzie?

Myślę, że tak.

Co by Pan zmienił w teraźniejszości ?

Trudne pytanie. Przede wszystkim chciałbym, aby ludzie żyli sprawiedliwie, i żeby mogli żyć w wolnych krajach, by nie było represji wobec ludzi. Żeby każdy był traktowany tak jak człowiek.

Słyszałyśmy, że jeździ Pan na motorze. Był Pan na jakiś zlotach motorowych?

Nie byłem, dosyć krótko jeżdżę na motorze.

Zaledwie dwa miesiące:)

Dziękujemy za poświęcony czas, miłego dnia !

Czego nie wiesz o Halloween

Halloween to święto obchodzone jest nocą 31 października. w wielu częściach świata, najbardziej hucznie w Stanach Zjednoczonych, Irlandii, Kanadzie, Portoryko i Wielkiej Brytanii. Wywodzi się z celtyckiego obrządku Samhain. Irlandzcy imigranci sprowadzili tę tradycję do Ameryki Północnej w XIX wieku. W ten dzień w Irlandii palono ogniska oraz odprowadzono dusze zmarłych. Ponad 2 tys. lat temu tego dnia żegnano lato, witano zimą oraz obchodzono święto zmarłych. W drugiej połowie XX wieku święto trafiło do zachodniej	Europy. W czasach pogańskich ludzie w Irlandii przebierali się w kolorowe kostiumy i odprowadzali duchy do granic miasta. Nazwa halloween jest najprawdopodobniej skróconym All Hallows Eve – wigilia Świętych. Młodzież oprócz organizowania domowych imprez, często odwiedza tzw. straszne farmy (ang. Scary Farm), czyli zaadaptowane na ten cel duże przestrzenie, gdzie tworzone są specjalne scenerie, wyglądające niczym wystrój planu filmu grozy. W te dni młodzież przebiera się za różne potwory, straszy i robi psikusy, natomiast młodsze dzieci przebierają się za dobre	duszy i grzecznie proszą o słodycze. Jeżeli odwiedzany domownik nie da słodyczy, dzieci robią psikusy. ZABAWY Do zabaw halloweenowych należy łapanie jabłek (boobing for apples), w której za pomocą zębów należy wyłowić pływające jabłka. Jabłko nieuszkodzone przy zabawie ma oznaczać szczęście w nadchodzącym roku. Halloweenowe zabawy to również przeskakowanie przez świeczki, które są rozstawione w kole na ziemi. Świeczki, które nie zgasną, to szczęśliwe miesiące w przyszłym roku. Kolejna gra to wrzucanie orzecha do płonącego ogniska. Jeżeli orzech pęknie	z traskiem, oznacza to odwzajemnioną miłość. Inną popularną zabawą jest zjadanie bez pomocy rąk wiszących na nitkach ciastek i owoców. W ten dzień również wróży się na wiele sposobów. W Halloween dzieci i dorośli przebierają się za potwory, takie jak: wampiry, duchy, czarownice. Pierwsze kostiumy na Halloween pojawiły się w 1930 roku, wtedy zwyczaj "Trick or Treat" stał się popularny w Stanach Zjednoczonych. Dorośli urządzają pochody przez ulice miast. Jednym z symboli tego dnia jest wydrążona dynia ze światelkiem w środku. Dla irlandzkich chłopów	oznaczała błędne ogniki uważane za dusze zmarłych. Obecnie w wyeksponowanych miejscach domów umieszcza się wydrążone i podświetlone od wewnątrz dynie z wyciętymi kształtami różnych postaci.. W Irlandii obowiązuje zasada, że po 1 listopada nie zbiera się dzikich owoców, bo mogą być zatrute. W regionach Szkocji, Anglii, Walii i Irlandii sprząta się mieszkanie, gasi ogień pod kuchnią, a gospodynie na noc wykładają jedzenie i napoje. Halloween w naszym kraju stało się popularne pod koniec lat 90. Z tej okazji dla dorosłych organizowane są liczne	imprezy kulturalne w nocnych klubach, występy teatralne oraz projekcje filmowe w kinach. Dzieci odwiedzają sąsiadów i proszą o cukierki.. W Halloween dzieci przychodzą do szkoły przebrane za straszne postacie filmowe. W związku z pogańską genezą tego święta, Halloween spotyka się z krytyką ze strony Kościoła. Rodzimowiercze związki wyznaniowe – opowiadają się za kultywowaniem rodzimych zwyczajów, związanych z tradycją Dziadów.
--	--	---	---	---	--

Adrian Skonieczek

Ciekawi ludzie, ciekawe miejsca

Dominika Wieliczko (V e) o rajdach pojazdów zabytkowych

Ciekawym sposobem spędzania wolnego czasu jest według mnie udział w rajdach pojazdów zabytkowych.

Razem z moją rodziną często jeździmy na tego typu imprezy naszym zabytkowym Mercedesem.

Rajdy to nie zawsze wyścigi. W przypadku pojazdów zabytkowych mają one najczęściej charakter turystyczny.

Polegają na tym, że trzeba jeździć zgodnie z mapą po różnych miejscach. Specjalna mapa czyli itinerer, jest to sposób przedstawienia trasy, którą trzeba pokonać. Podczas trasy trzeba odpowiedzieć na różne pytania,

których odpowiedzi wpisuje się do karty drogowej. Po drodze spotykamy różne ciekawe, ładne i stare miejsca. W

tym roku odwiedziliśmy między innymi Malbork, Wrocław, Toruń, Olsztyn i Inowrocław. Czasem ja pilotuję, żeby

mój tata dobrze pojechał, ale najczęściej moja mama. Polega to na tym, że muszę bardzo uważnie śledzić kratki

w itinererze i mówić, gdzie należy skręcić albo gdzie są ukryte zadania. Jeśli pilot nie uważa to łatwo się zgubić i

stracić cenne punkty. Są też rajdy nocne i Halloweenowe.

Nasze pojazdy

Ja, moi rodzice i mój brat mamy zabytkowego Mercedesa, niedawno kupiliśmy motorower Jawa. Pojazdy te mają po prawie 40 lat.

Zabytkowi. com

Zabytkowi. com to strona moich rodziców. Założyli ją ponad dwa lata temu.

Po rajdach i tego typu imprezach moi rodzice dodają zdjęcia i piszą relacje, które są bardzo ciekawe. Czasami, ja i mój brat, też robimy zdjęcia, które później są na stronie.

Puchary

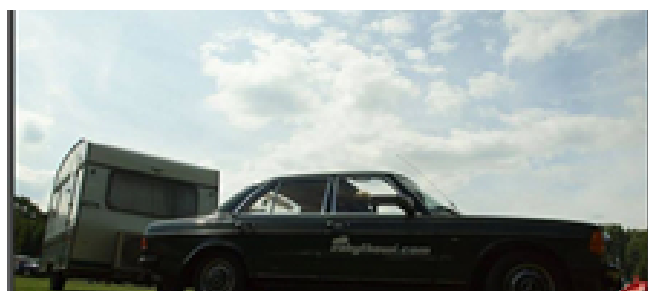
Na rajdach można także zdobyć nagrody. Najczęściej są to puchary oraz dyplomy.

Ja i moja rodzina zdobyliśmy już 6 pucharów, 1 medal i 1 trofeum



zdjęcie 1

Dominika



zdjęcie 2

Dominika



zdjęcie 3

Dominika



zdjęcie 4

Dominika

Jesienna kuchnia

PRZEPIS NA ZUPĘ KREM Z DYNI

SKŁADNIKI

2 łyżki masła
1 cebula
2 ząbki czosnku
2 mączyste ziemniaki
1 kg świeżej dyni
2 l bulionu jarzynowego
szczypta mielonej gałki muskatołowej
100 ml słodkiej śmietanki kremówki
1 pęczek szczypiorku
świeżo zmielony czarny pieprz
sól

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

W rondlu rozgrzewamy masło. Dodajemy drobno posiekane cebulę i czosnek. Szklimy. Dodajemy obraną ze skóry i pozbawioną pestek, pokrojoną w kostkę dynię oraz obrane i pokrojone w kawałki ziemniaki. Zalewamy bulionem jarzynowym. Gotujemy pod przykryciem na małym ogniu ok. 40 min. Miksujemy całość na gładki krem. Doprawiamy do smaku solą, pieprzem i gałką muskatołową. Wlewamy śmietankę i zagotowujemy. Podajemy, posypując każdą porcję posiekanym szczypiorkiem

PRZEPIS NA DYNIĘ OPRÓSZANĄ

SKŁADNIKI:

80 dag dyni
sól
3 dag masła lub margaryny
1 dag mąki
1 kostka przyprawy do zup
1 łyżka siekanej natki pietruszki

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Dynię umyć, następnie obrać i wybrać pestki. Jeszcze raz opłukać i pokroić w kostkę średniej grubości. Gotować około 10 minut pod przykryciem w niedużej ilości osolonej wody z dodatkiem tłuszczu (1dag). Oprószyć mąką, dodać pokruszoną kostkę przyprawy do zup, wymieszać i zagotować. Połączyć z surowym masłem i wyłożyć na salaterkę. Na koniec posypać natką pietruszki. Podawać jako dodatek do mięsa.

Przepisy zebrała:

Natalia Borkowska z V e



Składniki do ciasta



Maja Dyl

Twórczo...

W tym numerze zamieszczamy fragmenty dwóch opowiadań, których autorami są Ania Nehring z I a gimnazjum i Janek Jakubowski z 6 d, oraz wierszyk Natalii Borkowskiej z V e i komiks Mai Dyl z V e. Miłego czytania!

Fragment opowiadania Ani

- Au!- krzyknęła Shadow.
- Co ci?- zapytała się Planty.
- Nienawidzę światła słonecznego.- odparła oparzona córka ciemności.
Shadow była dość wysoka jak na trzynastolatkę. Miała piękne szare oczy, cerę o tym samym kolorze, bardzo długie, czarne włosy, które zazwyczaj były związane w koński ogon. Usta zawsze malowała na ciemne kolory, lecz tak naprawdę były one bardzo jasne, wręcz różowe.
- Oj ,weź wyluzuj! Shady, byś się raz posmarowała tym swoim kremem, a nie że cię boli i nie możesz wyjść normalnie jak inni. Nawet Screamy, która ma podobny problem ,wychodzi jak normalne bóstwo.
Shadow spojrzała z niedowierzaniem na swoją przyjaciółkę. Owszem, Screamy miała podobny problem, ale jej wystarczyły jakieś tabletki od babci Planty. A ona musiała się smarować trzema warstwami jakiegoś śmierdzącego starym, spleśniałym serem kremu. Dlatego Shady się nie smarowała „tym czymś”, jak to nazwała.
- Chodź, zaraz obiad! A nie chcesz, aby Helen się wkurzyła, prawda?
- Tak, trzeba się śpieszyć... -odparła Shadow nieobecny tonem.
-Hej, Shady, Ziemia do ciebie!- Planty pomachała ręką przed oczami córki Ciemności – Znów myślisz o Nathanie? Ej, Ciemności mała, ocknij się! To syn boga światłości, nie będziecie razem, wybij to sobie z głowy. Nathan był najprzystojniejszym chłopakiem z całej szkoły. Wiele dziewczyn straciło dla niego głowę. Przypominał wyglądem ziemianina, jedyne co go zdradzało, to to, iż potrafi władać światłem. Gdy się złościł, czasem wypuszczał parę iskier światła.
-No co ja poradzę, że jest przystojny... Ehhh... Chciałabym móc się z nim spotykać.- Shadow spojrzała na przyjaciółkę.
Planty wytrzeszczyła oczy. Jej koleżanka nigdy nikomu się nie zwierzała, nawet jej, a były najlepszymi przyjaciółkami.
-Co się tak na mnie patrzysz?- Shady spytała oburzona. Nagle usłyszały bicie zegarów na wieży szkoły dla osób niezwykłych „, Finnera”.

Anna Nehring 1a

Fragment opowiadania Janka

Wstęp

Cześć, nazywam się Amaya. Mieszkam w wiosce na wyspie Berk i jestem wikingiem, no może nie do końca bo ... w sumie powiem to inaczej. Różnimy się od innych narodów, inni są liczni, mają armaty, armie, ale my mamy... smoki! Wszystko zaczęło się od naszego wodza Czkałki, który ośwoił Nocną Furię. Teraz każdy ma już swojego smoka i może na nim latać. Od piętnastego roku życia młody wiking staje się prawdziwym wikingiem i wyrusza na poszukiwanie swojego smoka, czyli przyjaciela na całe życie. Dziś wypadają moje czternaste urodziny.

Twórczo...

Od czternastu lat przygotowywano mnie na tę chwilę. Za kilkanaście minut wyruszę w podróż. Wiem, jakie smoki zajmują jakie tereny, więc mniej więcej wiem, czego się spodziewać. Szczerze mówiąc, liczę na Wrzeńca lub Singetaiła albo Gruchotnika, lecz wiem, że to smok wybiera człowieka, a nie na odwrót.

Początek

Rozlega się pukanie do drzwi. To wódz. Mówi:

- Już czas...

Kilka minut później byłam już na skraju lasu. By mnie pożegnać, zebrali się:

- moi rodzice

- wódz i jego żona Astrid

- Pyskacz

- mój nauczyciel, pan Śledzik

- państwo Szpadka i Mieczyk

- pan Sączyzmark, który przygotowywał mnie do wyprawy

- Eret

- Walka, mama wodza

Oraz ich smoki:

- Gronkiel mamy

- Śmiertnik Zębacz taty

- Szczerbatek i Wichura

- Sztukamięś

- Wym i Jot

- Hakokieł

- Chmuroskok

W plecaku mam namiot, mapę, kompas, mały nożyk oraz łuk i strzały. Jedzenie muszę znaleźć sama.

Wreszcie wyruszam. Jeszcze przez pięć minut słyszę pożegnania, lecz i one w końcu zamilkły. Jestem sama... Postanowiłam nie patrzeć na kompas, tylko iść przed siebie i co jakiś czas orientować się, gdzie mniej więcej jestem na mapie. Po około dwóch godzinach marszu byłam dziesięć kilometrów od wioski, a kilka kroków dalej ujrzałam niezwykły widok. Było to jezioro w dolinie okrążone potężnymi dębami. Po lewej stronie jeziora było kilka krzaczków dzikich malin. Po prawej stronie zaś była dosyć wysoka i szeroka skała, która miała na górze taki jakby daszek, który chroni przed deszczem, a do tego u spodu, pod daszkiem, było wklęsnięcie, które chroniło o wiatru. Wymarzone miejsce na obóz!!! Czym prędzej zesłam i zaczęłam rozbijać obóz. Najpierw rozstawiłam namiot i poszłam na poszukiwanie chrustu i czegoś na rozpałkę. Gdy przygotowałam wszystko do rozpalenia ogniska, poszłam nazbierać malin, a później na polowanie. Nie musiałam szukać daleko. Jakieś dwadzieścia metrów dalej znajdowała się kolonia królików. Z łukiem i strzałami podkrađłam się do nich i... w tej samej chwili, gdy wystrzeliłam strzałę, złamałam gałązkę i króliki poderwały się z miejsc. Na szczęście trafiłam jednego, ale gdy już miałam go podnieść, usłyszałam za sobą szelest i się odwróciłam. Gdy wyciągnęłam rękę po królika, złapałam ziemię, a w krzakach zniknął Straszliwiec Straszliwy z moim królikiem!!! Wróciłam zrezygnowana do obozu bez królika. Gdy już miałam się do malin, nade mną przeleciał Straszliwiec z rybą w paszczy. Wtedy mnie olśniło. Wzięłam łuk oraz strzały i stanęłam na najdalej wysuniętym kamieniu do środka jeziora. W wodzie zobaczyłam całe mnóstwo ryb. Napięłam cięciwę ze strzałą. Gdy zobaczyłam dużą rybę, wystrzeliłam i... trafiona!!! Udało się! Wyciągnęłam rybę, wypatroszyłam i upiekłam.

Twórczo...

Zapadła noc... Ze snu wyrwał mnie szelest. Wzięłam nożyk i chciałam zobaczyć, co to. Okazało się, że tych „cosiów” było dosyć dużo. Osiedliłam się nad nocnym wodopojem. Zobaczyłam kilka Gronkli, Śmiertników Zębaczów, Zębirogów Zamkogłowych i jednego Koszmara Ponocnika. Uspokojona wróciłam do namiotu i zasnęłam. Obudziłam się wcześniej rano i po zjedzeniu resztek ryby, wykąpaniu się wyruszyłam na poszukiwanie smoka. Gdy spojrzałam na kompas, zobaczyłam, że kierunek, z którego przyszłam, to północ. W stronę malin to wschód. W stronę skały zachód, a pomiędzy – południe. Postanowiłam iść na wschód. Upolowałam kilka małych rybek, upiekłam je, nabrałam wody i wyruszyłam. Po pół godzinie marszu znalazłam miejsce, gdzie Czkałka trenował Nocną Furię. Nie wchodziłam tam, bo nic tam nie było. Obeszłam to dookoła i byłam już jakieś piętnaście metrów dalej, gdy usłyszałam jakieś odgłosy... odgłosy smoków!!! Nareszcie!!! To, co zobaczyłam, było niezwykle! Pięć Śmiertników Zębaczów drażniło i atakowało... Singetaila!!!

Chcąc uratować smoka, musiałam przepłoszyć napastników. Zobaczyłam skupisko kamieni. Pomyślałam, że spadając, będą bardzo hałasować. Nie myliłam się. Zębacz, słysząc hałas, niezwłocznie odleciały. Singetail, chcąc zobaczyć, co wywołało taki hałas, obrócił się i niestety... kamienie przygniotły jego skrzydło. Krzyknęłam: - Neeee!!!

Singetail, słysząc to, błyskawicznie strzelił w drzewo obok mnie, przez co spadłam do dołu. Gdy się podniosłam, zobaczyłam Singetaila w całej okazałości. Był ciemnoniebieski w czarne cętki. Z pokaznej wielkości kolców na głowie wywnioskowałam, że jest to samiec na „skraju dojrzałości”. Był dosyć duży jak na swój gatunek. Miał bardzo duże pazury. Gdy mnie zobaczył, chciał się podnieść i wycelować, lecz przygniecione skrzydła mu na to nie pozwoliły. Nie wiedząc, co robić, złapałam i wysłałam z wiadomością o sytuacji smoczą pocztę do Pana Śledzika. Jeszcze przed zachodem słońca dostałam odpowiedź. A brzmiała ona tak:

Amaya!

Wydarzenie opisane przez Ciebie jest dosyć niezwykle, zważając na to, że Singetail jest dosyć rzadki (5 w skali od 1 do 10). Lecz przejdźmy do rzeczy... Po pierwsze, musisz uwolnić smoka spod kamieni. Podejrzewam, że skrzydło będzie złamane, więc przesyłam Ci w koszu linę, byś mogła za pomocą gałęzi unieruchomić skrzydło, by mogło się zrosnąć. Przesyłam Ci duży zapas strzał. Po co? Będziesz musiała opiekować się smokiem. Dlatego będziesz musiała łowić dużo ryb. Dlatego też przysłałam kosz. Pamiętaj o węgorzach!!!

Życzę powodzenia Nauczyciel Śledzik

Początek przyjaźni

Według wskazówek Pana Śledzika najpierw złowiłam cały kosz ryb, który wysypałam przed Emejem. Nazwałam go tak na poczekaniu i szczerze mówiąc nieźle mi wyszło. A więc Emej. Dałam mu ryby z dwóch powodów. Po pierwsze był wyczerpany i po drugie, bo musiałam odciągnąć jego uwagę. Gdy skończyłam przenosić kamienie, stanęłam przed nimi i zaczęłam myśleć, jak mam mu unieruchomić skrzydło. Iż uż miało nadejść olśnienie, gdy wtem poczułam, że ktoś mnie obserwuje i to z bardzo bliska, poczułam cudzy oddech na karku. Gdy się odwróciłam, zobaczyłam parę kameleonich oczu wpatrzonych we mnie z piękną nieprzewidywalną dzikością.

Ciąg dalszy nastąpi....

Janek Jakubowski 6 D

Ze szkolnego korytarza

Wiersz o dyni

Z dyni smaczne są
prysmaki
Czy ktoś przepis poda
jakiś?
Można z dyni zupę
zrobić
Kluseczkami je
ozdobić.
Z dyni dobre są
babeczki
Oraz świeże trzy
bułeczki.
Dyń w occie, choć
kwaskowa
Bardzo smaczna jest i
zdrowa.

Natalia Borkowska

SONDUJEMY WASZĄ WIEDZĘ

Nasza ankietka: Weronika zapytała wybranych uczniów naszej szkoły o Święto Niepodległości.

Pytania brzmiały:

1. Którą rocznicę odzyskania niepodległości będziemy obchodzić w tym roku?

- a) 70 (4 głosy)
- b) 48
- c) 98 (4 głosy)

2. 11 listopada upamiętnia

- a) odzyskanie niepodległości po 123 latach niewoli (5 głosów)
- b) odzyskanie niepodległości po II wojnie światowej (2 głosy)
- c) odzyskanie niepodległości w 1989 r. (1 głos)

3. Ze Świętem Niepodległości kojarzy ci się:

- a) Lech Wałęsa
- b) Józef Piłsudski (8 głosów)
- c) Józef Wybicki

W nawiasach podaliśmy wyniki, jakich odpowiedzi udzieliliście. Hmm...

Nie jest źle, ale chyba mogłoby być lepiej...

Mamy nadzieję, że od dziś Święto Niepodległości kojarzyć się Wam będzie z 1918 r. i odzyskaniem wolnej Ojczyzny po wielu latach niewoli.

Czas na quiz

Jednym z żywiołów związanym ze świętem

Zmarłych jest:

- a ogień
- b powietrze
- c ziemia
- d woda

Za jakie postacie najczęściej przebierają się dorośli i dzieci w Halloween?

- A. gnomy i wróżki
- B. duchy i wampiry
- C. anioły i nimfy
- D. krasnale i elfy

Jaką nazwę ma zwyczaj chodzenia dzieci w przebraniu po domach prosząc o słodycze?

- A. Cukierek lub eklerek
- B. Cukierek albo węgielek
- C. Cukierek lub wafelek
- D. Cukierek albo psikus

Jaki jest polski współczesny odpowiednik

pogańskiego święta Dziadów?

- A. Emaus
- B. Andrzejki
- C. Zaduszki
- D. Popielec

Symbole związane z Halloween to:

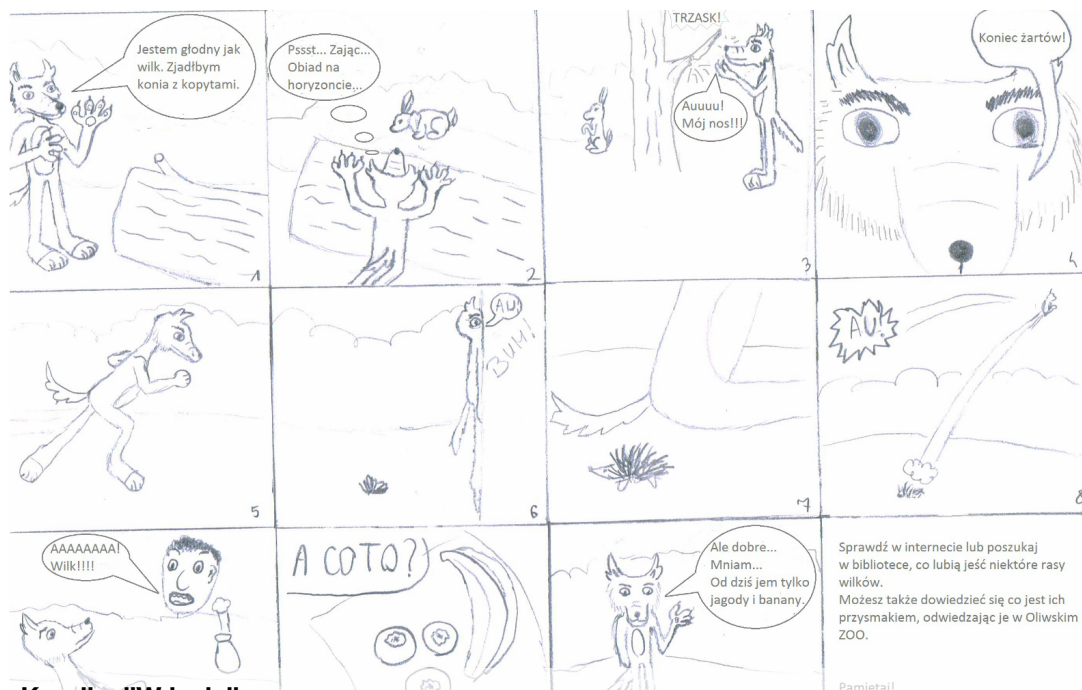
- A. Dynie, czarownice, nietoperze
- B. Pomidory, pajacyki, bociany
- C. Ziemniaki, misie, gołębie
- D. Winogrona, lalki, jaskół

Z jakiego obrządku wywodzi się zwyczaj

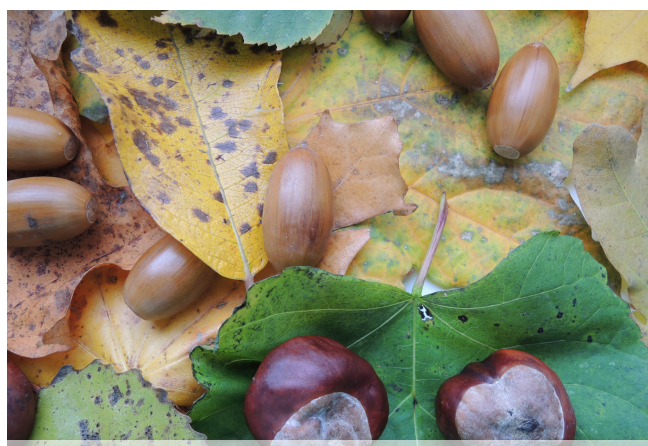
Halloween?

- A. Słowiańskie święto - Dziady
- B. Obrzędy słowiańskie - Noc Kupały
- C. Święto rzymskie - Lemuriała
- D. Celtyckie święto - Samhain

Prace Mai Dyl



Mein Dyl



Ciekawostki ze świata zwierząt

1. Koci słuch jest lepszy niż słuch psa. Koty są w stanie wychwytywać dźwięki o wyższej częstotliwości, niż te, które są słyszalne przez człowieka.

2. Koty mają zazwyczaj po 12 wąsów z każdej strony pyszczka.

3. Najgrubszy na świecie kot, Himmy z Australii, ważył 21kg.

4. Każdy koci nos jest pokryty niepowtarzalnym wzorem linii, które tworzą unikalny wzór tak samo jak linie papilarne u człowieka.

5. Podczas gdy w większości krajów Europy i Ameryki czarne koty są symbolem pecha, w Wielkiej Brytanii i Australii uważa się je za przynoszące szczęście.

Tatiana Obst z V e



Kot:)

Internet

Kącik sportowca

Po świetnym występie Polski na Euro 2016 reprezentacja będzie walczyć o awans na mistrzostwa świata w Rosji, które odbędą się w 2018 roku. Po losowaniu kadra Adama Nawałki natrafiła na: Rumunię, Danię, Czarnogórę, Kazachstan i Armenię. W pierwszym meczu, który zakończył się remisem Polacy zmierzyli się z Kazachstanem. Mecze z Danią i z Armenią zakończyły się zwycięstwami Polski 3:2 i 2:1. Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy!

Błażej Synak z V e



FIFA WORLD CUP
FIFA RUSSIA 2018 B.

Na wesoło

Co ma łyżka wspólnego z jesienią?

- Je się nią

Dlaczego choinka nie jest głodna?

- Bo jodła

Dlaczego wulkan dostał 5 na lekcji?

- Bo był aktywny

Co robi zaatakowany kucharz?

- Wzywa posiłki

Kulki świecące w ciemności

1. Weź żółty podkreślacz i wyjmij z niego wkład.
(Najlepiej świecący w ciemności)

2. Wsadź do butelki z wodą, wstrząśnij i poczekaj aż woda będzie bardzo zielono-żółta

3. Kolorową wodę wlej do miski i wsyp kuleczki pęczniące w wodzie

4. Poczekaj 24 godziny aż napęcznieją

5. Wsadź do np. Stoika i ciesz się efektem



Na dyskotecce Jasio podchodzi do siedzącej przy stole dziewczynki:

- Zatańczysz?
- Tak, chętnie.
- To dobrze, bo
- nie mam gdzie usiąść.

